

*Agnieszka Raszewska-Klimas**

NAZWY WŁASNE W POWIEŚCI EWY NOWACKIEJ *MAŁGOSIA CONTRA MAŁGOSIA*

PROPER NAMES IN THE NOVEL
MAŁGOSIA V. MAŁGOSIA BY EWA NOWACKA

Abstract

In *Małgosia versus Małgosia*, a novel by Ewa Nowacka, proper nouns are an important element of the creation of the literary world. They function in a cultural-communicative area of the language use. They are multifunctional. The semantic and connotative layers of the proper nouns bond the work into a harmonious whole.

Keywords: literary onomastics, post-war novel, composition, intertextuality

Słowa kluczowe: onomastyka literacka, powieść powojenna, kompozycja, intertekstualność

Powieść Ewy Nowackiej *Małgosia contra Małgosia*, która ukazała się w 1975 roku, cieszyła się dużą poczytnością wśród młodych czytelników. Została zaliczona do kanonu książek dla dzieci i młodzieży, ustanowionej przez Bibliotekę Narodową. Na jej popularność wskazują chociażby kolejne ekranizacje powieści, tj. Tadeusza Worontkiewicza w 1980 roku i Patrycji Hurlak w 2008 roku. Przedmiotem analizy językowej będą nazwy własne użyte w powieści, gdyż są one w niej istotnym elementem kreacji świata literackiego.

Nazwy własne wprowadzane są do tekstu w określonym celu, współtworzą artyzm utworu, są elementem stylu językowego dzieła literackiego [Dubisz, 1980; Kania, 1988]. Sposób kreacji nazw literackich zależy od zamierzeń artystycznych autora. Onimy w powieści E. Nowackiej wpisują się w realistyczny nurt

* Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, Instytut Filologii Polskiej, ul. J. Słowackiego 114/118, 97-300 Piotrków Trybunalski, e-mail: a.klimas@unipt.pl.

nazewnictwa literackiego, którego istotą są realistyczne lub autentyczne nazwy i ich denotaty, a także konwencjonalny charakter związku łączącego nazwy z denotatami. Autorka posłużyła się głównie antroponimami i toponimami, ale ważną rolę w utworze odgrywają też ideonimy i heortonimy. Literackie nazwy własne stanowią odwzorowanie nazewnictwa realnego, charakterystycznego dla danej epoki, określonego miejsca, środowiska społecznego, a także sytuacji komunikacyjnej przedstawionej w powieści [Kosyl, 1993]. Jediną nierealistyczną istotą jest *dytko*, postać magiczna, za sprawą której dochodzi do przeniesienia w czasie piętnastoletniej Małgosi w wiek siedemnasty i wcielenie jej w rolę jejmościanki Małgorzaty. Nazwy pełnią w utworze określone funkcje¹. Interpretowane z różnych płaszczyzn analitycznych kumulują kilka funkcji jednocześnie. Wszystkie nazwy użyte przez autorkę w powieści podporządkowane są głównemu zabiegowi stylistycznemu, jakim jest stworzenie spójnego kompozycyjnie dzieła literackiego, łączącego wzajemnie przenikające się różne płaszczyzny czasowe oraz wydarzenia realistyczne, fantastyczne, a także odniesienia intertekstualne, w jeden świat, w którym żyje główna bohaterka.

Zastosowany w powieści symultaneizm, jako element warsztatu prozy narracyjnej, sprawia, że dwoisty charakter przestrzeni czasowej spowodował dwoistość świata przedstawionego. Akcja umiejscowiona jest w scenerii autentycznej, w realistycznym świecie dwudziestowiecznym (nazywanym w niniejszym artykule czasem współczesnym, ze względu na niezbyt odległy czas dzielący teraźniejszość od lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku, w których umiejscowiona jest część fabuły utworu) i w świecie siedemnastowiecznym (nazywanym w artykule czasem historycznym). Perspektywa przestrzenna zmienia się wraz ze zmianą czasu akcji. Środkiem organizacji tej przestrzeni są nazwy geograficzne. O miejscu akcji we współczesnym świecie, a tym samym o miejscu pochodzenia głównej bohaterki informują mikrotoponimy, na podstawie których wnioskujemy, że Małgosia – uczennica ósmej klasy [M, s. 191] – mieszka w Warszawie. Padają tu takie nazwy, jak: *Chmielna* [M, s. 34], *Nowy Świat* [M, s. 70], *Lasek Bielański* [M, s. 110], *Powązki* [M, s. 210]. Małgosia, będąc po drugiej stronie lustra, czyli w siedemnastym wieku, wspominała Warszawę i charakterystyczne dla niej obiekty i miejsca, takie jak *kolumna Zygmunta*, *Stare Miasto*, *katedra*

¹ O różnych funkcjach nazw własnych w tekście literackim jest mowa w pracach wielu autorów, m.in.: Wilkoń [1970]; Kosyl [1992; 2004]; Samowska-Gieffing [1984]; Szewczyk [1993]; Siwiec [1998]; Raszevska-Klimas [2002]; Łuc [2007]; Czaplicka-Jedlikowska [2007; 2009]; Kęsikowa [2008/2009; 2010]; Selin [2009]; Czopek-Kopciuch [2010]; Krasoń [2010]; Szewcowa [2011]; Konieczwska [2013]; Korpysz [2013]; Dawidziak-Kładoczna [2015]; Kresa [2015]; por. też liczne artykuły np. w: *Onomastyka literacka* [Biolik, 1993].

Świętego Jana [M, s. 166], o których uczyła się w szkole. Jest to celowy zabieg artystyczny, spajający dwie różne przestrzenie czasowe, ukazujący czas jako wiecznie trwającą rzeczywistość.

Powieściowa przestrzeń zdarzeń, zwłaszcza ta siedemnastowieczna, nie jest dokładnie określona. O miejscu akcji czytelnik dowiaduje się pod koniec utworu. Przestrzeń literacka nie musi wiernie odwzorowywać przestrzeni realnej, a nazwy własne nie muszą być przeniesione do powieści w identycznym brzmieniu jak w rzeczywistości pozaliterackiej. Pisarka, wprowadzając do utworu autentyczne nazwy geograficzne, chciała zapewne uwiarygodnić fikcję literacką.

Siedemnastowieczna przestrzeń literacka obejmuje bliższe lub dalsze okolice Warszawy, o czym świadczą następujące fragmenty tekstu zawierające toponimy względnie lokalizujące miejsce akcji: „Panią jest pani z *Dębin* najmłodsza córka” [M, s. 167], „– Daleko do *Warszawy*? – Pewnie daleko. – Ile dni drogi? – Dużo” [M, s. 165], „...nam jarmark w *Woli* wystarcza, co nam po stolicy?” [M, s. 166], „*A Warszawa* obchodziła go mniej więcej tyle, ile mnie *Pernambuco* albo *Kuala Lumpur*, dla niego leżała gdzieś na końcu świata...” [M, s. 166].

Literackie *Dębiny* mogą odpowiadać w rzeczywistości miejscowości o nazwie *Dębiny Osuchowskie*, zlokalizowanej w okolicach *Mszczonowa* [NM II, s. 329] lub wsi *Dębina*, leżącej 4 km na południe od *Nowego Dworu Mazowieckiego* [NM II, s. 327]. Literacka miejscowość o nazwie *Wola* kojarzy się z historyczną wsią o tej nazwie, będącą dziś dzielnicą Warszawy. Zapewne ten właśnie toponim stał się podstawą kreacji nazwy literackiej, gdyż pełni on w powieści funkcję wyznacznika czasu.

Nazwy własne umiejscawiają fabułę utworu w określonym czasie historycznym bądź współczesnym, a w powieści E. Nowackiej jednocześnie w tych dwóch płaszczyznach chronologicznych. Symultaneizm czasowy wymaga od autora odpowiednich zabiegów stylistycznych, umożliwiających czytelnikowi zorientowanie się, w jakim czasie rozgrywa się dana część akcji. Takim zabiegiem jest wprowadzenie do powieści nazw osobowych i miejscowych, wskazujących na jeden z dwóch czasów akcji.

Na czas akcji w dwudziestowiecznym świecie wskazuje nazwa, a właściwie jej skrót, NRD (Niemiecka Republika Demokratyczna) [M, s. 14]. Państwo to istniało od 7 października 1949 do 3 października 1990 roku. Perspektywa czasowa zostaje zawężona do roku 1974 poprzez wprowadzenie do utworu nazwy *Potop* [M, s. 15] – tytułu filmu fabularnego w reżyserii Jerzego Hoffmana, ekranizacji powieści Henryka Sienkiewicza o tej samej nazwie, który właśnie w tym czasie był wyświetlany na ekranach kin.

O współczesnym czasie akcji informuje szereg nazw osobowych denotujących autentyczne osoby ze świata kultury. Wymienieni są: *Marek Grechuta* [M, s. 16], *Daniel Olbrychski* [M, s. 21], *Magdalena Zawadzka* [M, s. 32], *Maryla Rodowicz* [M, s. 72], *Zdzisław Leśniak* [M, s. 19], *Marek Perepeczko* [M, s. 75], *Mariusz Dmochowski* [M, s. 82], *Irena Santor* [M, s. 97], *Józef Hen* [M, s. 123], *Andrzej Konic* [M, s. 123], *Tadeusz Łomnicki* [M, s. 82], *Czesław Niemen* [M, s. 129], *Jan Ciszewski* [M, s. 168].

Dwudziestowieczną rzeczywistość kreują ponadto nazwy: *Veritas* [M, s. 34] – sklep z dewocjonaliami, *Desa* [M, s. 70] – przedsiębiorstwo handlowe zajmujące się handlem dziełami sztuki i antykami, utworzone w kwietniu 1950 roku, potocznie także nazwa sklepu z antykami i dziełami sztuki, *Sam* [M, s. 54] – sklep samoobsługowy, a także nazwy czasopism czytanych przez rówieśników Małgosi, tj. „*Filipinka*” [M, s. 192], „*Na przelaj*” [M, s. 192] i „*Sztandar Młodych*” [M, s. 208].

Na historyczny czas akcji wskazują nazwy osób autentycznych, żyjących w siedemnastym wieku, m.in.: *Eleonora Maria Józefa Habsburżanka* [M, s. 81], *Bogusław Radziwiłł*, *Jan Karol Chodkiewicz*, *Guillaume le Vasseur de Beauplan*, *Charles Oger*, *Bernard O'Connor*, *Jan III Sobieski*, *Maria Kazimiera* [M, s. 123–124]. Jest to bogata galeria osobistości siedemnastego wieku. Padają także nazwy miejscowe, wskazujące na ważne wydarzenia historyczne, np. *Kamieniec Podolski*, *Buczacz*, *Podhajce*, *Trembowla* [M, s. 82].

Czas współczesny w powieści łączy się z czasem historycznym. Takimi łącznikami są nazwy własne osób, miejsc i wydarzeń autentycznych, które odegrały ważną rolę w naszej kulturze i historii. Elementem łączącym dwa światy są nazwy filmów osadzonych w omawianym czasie historycznym, a ekranizowanych współcześnie (tj. *Potop* i *Pan Wołodyjowski*). Ważną rolę odgrywa odwołanie się do bohaterów ekranizowanych powieści oraz nazwisk znanych współczesnych aktorów odtwarzających role tych bohaterów, często bez rozróżnienia rzeczywistości i fikcji literackiej, np.: „Pan *Łomnicki* najpierw kochał się w *Krzysiu*, potem ożenił się z *Basią*”; „*Basia* [...] uciekła od *Daniela Olbrychskiego*, który [...] miał na imię *Azja*” [M, s. 21]; „[...] mogę sobie trochę pogalopować jak *Basia*, czyli *Magda Zawadzka*” [M, s. 32]. W celu większej spójności tekstu autorka wprowadziła także nazwę współczesnej audycji telewizyjnej *Teleranek*, w której emitowane były seriale telewizyjne, takie jak *Przygody pana Michała* [M, s. 21] i *Czarne chmury* [M, s. 82]. To z nich Małgosia czerpała wiedzę o postaciach, miejscach i wydarzeniach historycznych właściwych czasom, w jakie przeniósł ją dytko. Elementem spajającym dwie przestrzenie czasowe powieści jest ponadto porównanie śpiewów siedemnastowiecznych dziewczek służebnych „[...]”

o konikach, siwych gąskach, Jasieńku, Kasieńce, brzoźce, macochach [...]” do utworów współczesnej grupy wokalnejskiej *Skaldowie* [M, s. 46].

Wiek siedemnasty i wiek dwudziesty wydają się być jednym czasem akcji. Nie są to jednak światy identyczne. Ewa Nowacka wprowadza do utworu nazwy świadczące głównie o różnicach obyczajowych. W powieści czytamy: „Psychozabawy [...] są dobre w «*Filipince*» i «*Na przelaj*», ale nie tutaj” [M, s. 192], tj. w siedemnastowiecznym dworku. Tu z kolei ważne są określone święta wynikające z kalendarza i związane z nimi sposób odliczania czasu, np.: „[...] waćpana przed *świętym Marcinem* oczekujemy [...]” [M, s. 15]; „Nie patrzyła to jejmościanka w przezieradełko w *wigilię Andrzeja*?” [M, s. 65]; „Dytko w *Andrzejową noc* cale mocy nie ma [...] W *Gody* także nie” [M, s. 66].

Jedną z podstawowych funkcji, jakie pełnią nazwy w tekście literackim, jest nazywanie, wyodrębnianie i odróżnianie bohaterów literackich stanowiących składnik świata przedstawionego. Dokładność przedstawienia postaci literackich za pomocą antroponimów (imię, nazwisko, imię i nazwisko lub ich substytuty) zależy od roli, jaką pełnią one w danym utworze. Sposób nominacji w powieści *Małgosia contra Małgosia* uwarunkowany jest sposobem narracji. Narratorem jest Małgosia i to ona prezentuje świat przedstawiony w powieści ze swojego punktu widzenia. Jest to zabieg artystyczny, polegający na operowaniu tzw. punktem obserwacyjnym i ograniczeniu wszechwiedzy narratora [Sierotwiński, 1986]. Sposób prezentacji postaci literackich właściwy jest potocznej konwencji nazewniczej. Osoby bliskie Małgosi, spokrewnione z nią, będące związane z nią emocjonalnie, nie posiadają wykładników onimicznych. Autorka nie podaje imienia matki Małgosi – ani tej współczesnej, ani siedemnastowiecznej. Współczesna Małgosia mówi o niej po prostu *mama* [M, s. 7], tak jak to czynią jej rówieśnicy, a w siedemnastym wieku, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, nazywana jest *panią matką* [M, s. 11]. Małgosia nie jest związana emocjonalnie z siedemnastowieczną matką, więc nazywa ją *damą w czepcu* [M, s. 13], *kobietą w czepcu* [M, s. 17] lub *tutejszą matką* [M, s. 35]. Imienia nie posiada także ojciec Małgosi. W świecie współczesnym nic o nim nie wiemy, a ten z siedemnastego wieku nazywany jest *panem ojcem* [M, s. 38]. Określenia te są skorelowane z nazwami własnymi. Imitują współczesny i siedemnastowieczny uzus językowy.

Do imion osób należących do dalszej rodziny Małgosi dodawane są informacje wskazujące na stopień ich pokrewieństwa. W świecie współczesnym będzie to *ciocia Halina* [M, s. 7], a w świecie siedemnastowiecznym: *ciocia Franciszka* [M, s. 34], *wuj Kalasanty* [M, s. 78], *kuzyn Jakub* [M, s. 106], *kuzynka Marianna* [M, s. 97], *wujenka Zofia* [M, s. 110], *szwagier Stanisław* [M, s. 85]. Imię *Stanisław* było w siedemnastym i osiemnastym wieku imieniem bardzo popularnym.

Ten fakt znalazł swoje odzwierciedlenie w tekście utworu: „[...] było to najpopularniejsze imię; może dbał o to możny ród Kostków, który wydał niedawno świętego tego imienia, może była inna przyczyna, ale co drugi mężczyzna miał na imię *Stanisław* [...]” [M, s. 180].

Samym imieniem oznaczane są koleżanki i koledzy Małgosi ze świata współczesnego, np.: *Marek*, *Iwona*, *Krzysiek* [M, s. 13], *Agnieszka* [M, s. 14], *Jolka*, *Agata* [M, s. 25], *Irmiona*, *Jacek* [M, s. 55], *Kamila* [M, s. 133], i siedemnastowieczne postaci, np. siostry: *Dorota*, *Klara* [M, s. 34] oraz rówieśnik Małgosi – *Joachim* [M, s. 55]. Widać w doborze imion troskę autorki o kulturowy dobór onimów, podkreślający różne porządki czasowe.

W prezentacji nazw osób z siedemnastego wieku, zgodnie z ówczesnymi obyczajami, do imion dodawane są językowe środki grzecznościowe, takie jak *pan*, *pani*, *panna*, *jejmościanka* i inne, np.: *jejmościanka Małgorzata* [M, s. 11], *jejmościanka Klara* [M, s. 14], *jejmościanka Dorota* [M, s. 14], *panna Anna* [M, s. 98], *panna Małgorzata* [M, s. 14], *panna Franciszka* [M, s. 27], *pan Hieronim* [M, s. 23], *pan Stanisław* [M, s. 25], *pan Kazimierz* [M, s. 181], *pan Władysław* [M, s. 158], *pan Prot* [M, s. 98]. Środki te występują głównie w dialogach, jako przejaw dawnej kultury językowej. Osoby należące do służby lub do niższych warstw społecznych, w odróżnieniu od „lepiej” urodzonych, oznaczane są tylko za pomocą imion. Są to imiona charakterystyczne, nadawane w tych grupach społecznych, a mianowicie: *Jan* [M, s. 158], *Kasia* [M, s. 41], *Michalina* [M, s. 31], *Michałko* [M, s. 35], *Wojciech* [M, s. 145]. Realizm językowy podkreśla nazwa użyta w formie gwarowej – *Pieter* [M, s. 35]. Funkcja identyfikacyjna i dyferencjacyjna użytych w powieści antroponimów łączy się z ich funkcją socjologiczną. Dobór imion, zarówno w formach podstawowych, jak i potocznych, zgodny jest nie tylko z odpowiednim kolorytem czasowym, ale także odpowiada określonym grupom społecznym.

Nazwy własne w tekście literackim używane są w formie oficjalnej lub nieoficjalnej. Wraz ze zmianą formy onimu zmienia się jego zabarwienie uczuciowe. Jest to związane z funkcją pragmatyczną mowy. Antroponimy w formie nieoficjalnej są nośnikami ekspresji. Zdrobnienia i spieszczenia w powieści *Małgosia contra Małgosia* występują w wypowiedziach innych osób, w odniesieniu do ludzi w młodym wieku, np.: *Anusia*, *Marynka* [M, s. 85], *Anula* [M, s. 93], *Klarunia* [M, s. 14], *Dorotka* [M, s. 22], *Małgoś* [M, s. 23], *Jakubek* [M, s. 84], *Jachniczek* [M, s. 23]. Zdrobniałych form imienia używa też Małgosia w partiach narracyjnych, kiedy wspomina osoby jej bliskie, np.: *Joachimka* [M, s. 73]. Użyte zdrobnienia są wyrazem dodatniego sposobu wartościowania. Są nośnikami pozytywnych emocji i wywołują dodatnie reakcje uczuciowe.

Brak wiedzy głównej bohaterki na temat tajemniczego duszka, powoduje, że nie ma on wykładnika onimicznego, identyfikowany jest za pomocą deskrypcji. Jest to postać tajemnicza, nieznana, a więc także nienazwana. Dytko to postać fantastyczna, magiczna, przynależna do kodu folklorystycznego. W wierzeniach słowiańskich znany był pierwotnie na Rusi jako demon opiekuńczy domu, potem nocne straszycło. Według wierzeń dytko miał pokazywać się w zwierciadle pannom starzejącym się lub spędzającym za dużo czasu przed lustrem [Podgórcy, 2005]. Wyobrażano go sobie jako niezgrabną postać z wielką głową, na słomianych nogach podobnych do pajęczych odnóży. Tak też przedstawiony jest w tekście: „Najpierw zwierciadło się zamąci, zblednie i dopiero patrzysz, a tam głowa i nogi niby pajęczce, ale ze słomy. To jest Dytko” [M, s. 66].

Nazwy własne wskazują na istotną rolę rodziny w życiu człowieka, wagę powiązań rodzinnych, które szczególnie ważne były w dawnych czasach. Podkreślano wówczas przynależność do określonego rodu, pamiętano najstarsze koligacje. Autorka ukazała to w powieści między innymi poprzez wypowiedź siedemnastowiecznej pani z Dębin:

To przez *Dębskich*, herbu *Prawdzic*, było pokrewieństwo, bo ciocia *Katarzyna z Dębskich* się rodziła, co jej to ojciec podkomorzym był. Ta ciocia *Katarzyna* w pierwsze stadło za *Wojślawskiego* szła, z tych *Wojślawskich* z sanockiej ziemi, bo są i drudzy, którzy podle *Golubia* siedzą, i trzeci podle *Żnina*, jeno klejnot ten sam. W drugie stadło pojął był ją *Świderko*, krajczy, który w potrzebie ubit [...] Z tego *Świderki* zrodzili się: *Herakliusz*, *Domicela*, *Petronela* i *Paweł* [...] Zatem *Herakliusz* wziął *Telniczanke* [...] [M, s. 44].

Użyte w tekście literackim nazwy własne mogą być nośnikami różnego rodzaju informacji. W funkcji informacyjnej występują zwłaszcza nazwy siedemnastowiecznych bohaterów. Informują, skąd dana postać pochodzi, np. „pani z *Dębin*” [M, s. 167], przedstawiają ich drogę życiową, mówią o przebytych podróżach, np. Joachim „był w szkołach w *Piotrkowie*” [M, s. 166], kuzyn Jakub był we *Włoszech* i *Niemczech* [M, s. 107], kuzyn Jakub zwiedził *Neapol* [M, s. 107], *Wenecję* [M, s. 107], Drohostański był w *Wysokiej Porcie* [M, s. 181].

Onimiczna warstwa informacyjna związana jest także z zainteresowaniami bohaterów lub z poziomem ich wiedzy. Nazwy własne posłużyły autorce do skontrastowania pod tym względem dwóch Małgós. Współczesna Małgosia pamięta *Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego* [M, s. 25], kojarzy *Puszkina* [M, s. 104], natomiast *Potop*, *Pana Wołodyjowskiego* zna z ekranizacji powieści [M, s. 21]. Z postaci historycznych potrafi wymienić królów z dynastii *Piastów* i *Jagiellonów* [M, s. 180] oraz, wahając się, *Mikołaja z Kurozwęk*, „chyba był taki biskup” [M, s. 160]. Wie o bitwie pod *Wiedniem* [M, s. 82], ale co do bitwy pod *Cedynią* nie jest pewna, „chyba była taka bitwa” [M, s. 160]. Natomiast

Małgosia z siedemnastego wieku, przeniesiona w czasy współczesne, chłonie wiedzę. Przeczytała mnóstwo książek: „Cały Sienkiewicz, Kraszewski, Bystron, Łoziński, powieści Łopalewskiego, „Piotr Pierwszy” Tolstoja, „Pamiętniki” Paska, „Marysienka Sobieska” Boya-Żeleńskiego, wybór pamiętników z XVII wieku, „Listy polskie” w opracowaniu Malewskiej, Kossak-Szczucka z „Trembowlą” na czele...” [M, s. 209]. Autorka chciała w ten sposób zwrócić uwagę na istotę edukacji młodych czytelników i zachęcić ich do pogłębiania wiedzy. Dydaktyzm bowiem jest ważnym elementem tekstów literackich dla dzieci i młodzieży [por. np. Kęsikowa, 1988; Kosyl, 1991; Czaplicka-Jedlikowska, 2007]. Składają się na niego treści informacyjne, tzn. dostarczenie pewnych informacji o danej rzeczywistości, oraz treści wychowawcze, czyli przedstawienie pewnego systemu wartości. Całość wykreowana jest za pomocą składników językowych, w tym także odpowiednich nazw własnych. Funkcję wychowawczą pełnią nazwy własne między innymi w przytoczonym fragmencie:

W porównaniu z *Anglią* czy *Niemcami* procent procesów o czary jest nikły [...] Szkoda, że nie widziałaś dymów nad *Smithfield* pod *Londynem*, może zmieniłabyś zdanie. Ale ty, zdaje się, masz na myśli surowość metod wychowawczych, prawda? Pod tym względem poleciłbym ci kraje protestanckie, *Niderlandy*, *Anglię*, *Szwajcarię*, niektóre regiony *Niemiec*. Wtedy byś zobaczyła, co to znaczy sprzeciwić się woli rodziców [M, s. 62].

Przekaz skierowany jest nie tylko do Małgosi, ale także do czytelnika, którym jest młody człowiek. Ma wzbogacić jego wiedzę, ale głównie wywołać pewną refleksję dotyczącą niewłaściwego zachowania nastolatków.

Nazwy własne w powieści E. Nowackiej *Małgosia contra Małgosia* mają na celu wzbogacenie płaszczyzny interpretacyjnej utworu literackiego poprzez różne skojarzenia i odwołania intersemiotyczne [Jędrzejko, 1996; 1997; Łuc, 2010; Surdyk, Szeja, 2007]. Nazwy nie tylko lokalizują akcję w czasie i przestrzeni, ale wchodzą także w sferę powiązań i odniesień międzytekstowych. Jest to typ relacji transtekstualnych, polegających na występowaniu tekstu w tekście [Głowiński, 1992, s. 94; Sarnowska-Giefing, 1995; 2003; Cieślukowska, 1955], tzn. na przeniesieniu nazwy z jednego tekstu do drugiego zgodnie z założeniami artystycznymi autora. Nazwy te funkcjonują na dwóch płaszczyznach semantycznych. Jedną stanowi odwołanie do nazwy i jej denotatu w danym tekście literackim, tzw. prototekście [Markiewicz, 1989, s. 212], a drugą wartość konotacyjną [por. Kosyl, 1983] reprezentowana przez tę nazwę, służąca między innymi pośredniej charakterystyce postaci literackich. Główna bohaterka – Małgosia – często porównuje się do postaci z różnych utworów literackich, np. do *Basi* z *Potopu* czy do *Alicji* z *Krainy Czarów*. Zgodnie z zasadami siedemnastowiecznej konwersacji bohaterowie literaccy komplementują swoje wybranki, porównując je

z postaciami mitologicznymi, np. z *Dianą* [M, s. 51] lub *Terpsychorą* [M, s. 96] czy *Helena* [M, s. 191]. Inne mitologiczne nazwy, przywoływane przez bohaterów powieści, świadczą o ich wykształceniu i erudycji. W dialogach posługują się oni takimi nazwami, jak: *Helikony* [M, s. 12], *Olimp* [M, s. 96], *Hades* [M, s. 191], *Akteon* [M, s. 102], *Wenera* [M, s. 137], *Menelaj*, *Parys*, *Persefona* [M, s. 191].

Nawiązania intertekstualne do legend i podań ludowych, poprzez nazwy takie, jak: *Czarna Dama* czy *Boruta z Łęczycy* [M, s. 70], oddają klimat siedemnastowiecznej epoki. Oddają go też nazwy biblijne, przywołane w sytuacji odczyniania uroku, wypędzania złego ducha z rzekomo opętanej jejmościanki Małgorzaty:

[...] przez moc *Pana Naszego*, który [...] na pustynię wyszedłszy w twej własnej siedzibie cię zwyciężył [...] Wynijdź przez *Pana Naszego*, który cię w *Szymonie Magu* rozpoznał, obłudę twą w *Ananiaszu* i *Safirze* potępił, w bezbożnym *Herodzie* ukarał, w magu *Helimie* ślepotą dotknął i z dziewczki *Pytony* słowem wyjść nakazał [M, s. 36].

W powieści Ewy Nowackiej nawiązania intertekstualne nazw służą głównie ukazaniu świata przedstawionego powieści jako zamkniętej, a jednocześnie rozczłonkowanej i rozwijanej według określonych reguł kompozycyjnych całości znaczeniowo-komunikacyjnej. Odwołania intersemiotyczne, poprzez użycie odpowiednich nazw własnych, dotyczą nie tylko *Potopu*, *Pana Wołodyjowskiego* i ich ekranizacji czy innych wspomnianych już dzieł kultury, ale także innych utworów. Poza wymienionymi przywołane zostały następujące tytuły bądź postaci literackie: *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza i postać z powieści *Jurand ze Spychowa* [M, s. 27], *Pani Twardowska* [M, s. 73], *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza [M, s. 32], *Pani de Monsoreau* z powieści Aleksandra Dumas [M, s. 111], *Markiza Angelika Anne* i *Serge'a Golonów* [M, s. 15], *Alicja w Krainie Czarów* Charlesa Lutwidge'a Dodgsona (pseudonim Lewis Carroll) [M, s. 170] oraz bajka Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza *Koziołek Matolek* [M, s. 194].

Funkcjonowanie w świadomości czytelnika nazw własnych możliwe jest dzięki określonej wartości konotacyjnej zawartej w danej nazwie [Kosyl, 1983; Gajda, 2004]. Niezbędna jest kompetencja językowa i kulturowa odbiorcy – czytelnika, warunkująca jego współudział w procesie recepcji zamierzeń artystycznych autora, we właściwym odbiorze wszystkich treści przekazywanych w utworze literackim. Przywoływanie poprzez nazwy własne różnych światów, oprócz współczesnego i siedemnastowiecznego, także baśniowego, mitologicznego, biblijnego, demonicznego (tu mowa o deskrypcji), odwoływanie się do różnych dzieł kultury, sprawia, że świat przedstawiony w powieści jest bardzo bogaty, głęboko osadzony w tle historycznym i kulturowym. Nawiązania inter-

semiotyczne dają możliwość wielopłaszczyznowej interpretacji utworu. Służą jednocześnie porównaniu światów, w których przebywała Małgosia, przekazaniu wiedzy dotyczącej siedemnastego wieku, rozwijaniu kompetencji kulturowych czytelnika oraz łączą powieść w harmonijną całość. Wszelkie nawiązania intersemiotyczne onimów są sygnalizowane w różny sposób i mogą być odczytane na różnych płaszczyznach interpretacyjnych [por. Chrzanowska-Kluczevska, 1997].

Podsumowując rozważania, należy stwierdzić, że charakterystyczną cechą onimów użytych w powieści Ewy Nowackiej jest ich wielofunkcyjność. Oprócz podstawowej funkcji nazw własnych, tj. funkcji identyfikacyjno-dyferencycyjnej – wskazującej i wyodrębniającej bohaterów – nazwy własne występują w funkcji lokalizacji w przestrzeni i w czasie, wskazując na bardzo płynnie zmieniające się i wzajemnie uzupełniające się, a jednocześnie kontrastujące odpowiednie warstwy czasowe i przestrzenne powieści. Wykorzystane w tym celu są antroponimy, toponimy i inne nazwy własne, w tym zwłaszcza ideonimy i heortonimy. Zastosowanie nazw w funkcji intertekstualnej umożliwiło rozbudowanie warstwy informacyjnej utworu (funkcja informacyjna) i spowodowało poszerzenie płaszczyzny interpretacyjnej o rozległe tło historyczne i kulturowe, dając także możliwość bardziej wnikliwej charakterystyki bohaterów, szczególnie Małgosi, najpierw krnąbrnej i niepoddającej się regułom, a następnie zmieniającej swoje zachowanie. Literackie nazwy własne realizują ponadto funkcję dydaktyczną, mającą wskazać nastolatkom właściwe normy i wzorce zachowań. Stosując nazwy autentyczne i realistyczne, właściwe dla danej grupy społecznej (funkcja socjologiczna), będące w zgodzie z kolorytem czasowym, funkcjonujące w kulturowo-komunikacyjnym obszarze użycia języka, autorka przedstawiła realia siedemnastowieczne, w których ogromne znaczenie miały wszelkie reguły i konwenanse oraz realia dwudziestowieczne, cechujące się rozluźnieniem obyczajów.

Zastosowanie omówionych nazw i ich wariantów podporządkowane jest nadrzędnemu zabiegowi stylistycznemu, mającemu na celu przedstawienie miejsca i czasu akcji jako jednej rzeczywistości, z zaznaczeniem różnic, głównie kulturowych i obyczajowych, pomiędzy czasem współczesnym a czasem siedemnastowiecznej Polski. Nazwy zostały poddane stylizacji językowej uwspółcześniającej i archaizującej. Zachowany został antroponimiczny uzus językowy, charakterystyczny dla danego czasu. Dzięki zastosowaniu odpowiednich nazw własnych udało się autorce stworzyć harmonijną literacką całość, pokazać w niej problemy nastolatków, ich potrzeby, przeżycia, doświadczenia życiowe z różnych płaszczyzn czasowych, w celu uporządkowania pewnych systemów wartości, dostrzeżenia tego, co w życiu ważne i cenne.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW ŹRÓDŁOWYCH

- M – NOWACKA Ewa, 1975, *Małgosia contra Małgosia*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- NM II – RYMUT Kazimierz, red., 1997, *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*, t. II, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków.

BIBLIOGRAFIA

- BIOLIK Maria, red., 1993, *Onomastyka literacka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Olsztyn.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta, 1997, „Gry językowe” w teoriach naukowych, w: E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk, red., *Gry w języku, literaturze i kulturze*, Energeia, Warszawa, s. 9–16.
- CIEŚLIKOWSKA Teresa, 1955, *W kręgu genologii, intertekstualności, teorii sugestii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź.
- CZAPLIKA-JEDLIKOWSKA Maria, 2007, *Edukacyjne aspekty nazw własnych w literaturze dla dzieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.
- CZAPLIKA-JEDLIKOWSKA Maria, 2009, *Nazwy własne w twórczości Heleny Bechlerowej*, „Życie Szkoły”, LXIV, nr 8, s. 10–16.
- CZOPEK-KOPCIUCH Barbara, 2010, *Funkcje nazw własnych w poezji Zbigniewa Herberta (na przykładzie tomiku „Pan Cogito”)*, w: R. Łobodzińska, red., *Nazwy własne a społeczeństwo*, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask, s. 445–452.
- DAWIDZIAK-KŁADOCZNA Małgorzata, 2015, *Mechanizmy kreacji onimów w literaturze dla dzieci (na przykładzie wybranych utworów)*, „Onomastica”, LIX, s. 341–354.
- DUBISZ Stanisław, 1980, *Stylizacja językowa – próba definicji*, „Prace Filologiczne”, 29, s. 191–216.
- GAJDA Stanisław, 2004, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym*, w: R. Mrózek, red., *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 21–28.
- GŁOWIŃSKI Michał, 1992, *O intertekstualności*, w: idem, *Poetyka i okolice*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 94.

- JĘDRZEJKO Ewa, 1996, Elementy gry językowej w literackich nazwach własnych, w: Slovenská onomastická konferencia, 6. seminár „Onomastika a škola”, Prešov, s. 222–228.
- JĘDRZEJKO Ewa, 1997, Strategie tekstotwórcze a gry językowe w literackich nazwach własnych, w: E. Jędrzejko, U. Żydek-Bednarczuk, red., Gry w języku, literaturze i kulturze, Energeia, Katowice, s. 65–76.
- KANIA Stanisław, 1988, Onomastyka jako jeden z czynników interpretacyjnych utworu literackiego, w: E. Homa, red., Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 45–53.
- KĘSIKOWA Urszula, 1988, Funkcja dydaktyczna nazewnictwa w powieściach dla młodzieży, w: E. Homa, red., Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 81–86.
- KĘSIKOWA Urszula, 2008/2009, Zdrobniałe i spieszczone nazwy osobowe w języku Słowackiego, „Onomastica”, LIII, s. 151–171.
- KĘSIKOWA Urszula, 2010, Socjologiczne zróżnicowanie nazewnictwa w powieściach Marii Rodziewiczówny, w: R. Łobodzińska, red., Nazwy własne a społeczeństwo, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask, s. 453–461.
- KONCZEWSKA Katarzyna, 2013, Miasto Lida w historii i twórczości Aleksandra Jurewicza, „Studia Linguistica”, VIII, s. 139–148.
- KORPYSZ Tomasz, 2013, Uwagi o komizmie onomastycznym w pismach Cypriana Norwida, [w:] E. Dzięgiel, T. Korpysz, red., Niejedno ma imię... Prace onomastyczne i dialektologiczne dedykowane Profesor Ewie Wolnicz-Pawłowskiej, Warszawa 2013, s. 198–210.
- KOSYL Czesław, 1983, Forma i funkcja nazw własnych, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- KOSYL Czesław, 1991, Nazwy własne w literaturze dla dzieci (na przykładzie prozy Ewy Szelburg-Zarębiny), „Zeszyty Naukowe WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu, Językoznawstwo”, z. 13, s. 201–209.
- KOSYL Czesław, 1992, Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- KOSYL Czesław, 1993, Główne nurty nazewnictwa literackiego (zarys syntezy), w: M. Biolik, red., Onomastyka literacka, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Olsztyn, s. 67–100.
- KOSYL Czesław, 2004, Nurty stylistycznojęzykowe nazewnictwa literackiego, w: R. Mrózek, red., Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 217–228.
- KRASOŃ Katarzyna, 2010, Ludwika Jerzego Kerna pedagogiczne implikacje liryczne w ujęciu onomastycznym, „Guliwer”, nr 3, s. 7–12.

- KRESA Monika, 2015, „W Koluszkach, w Mińsku, w Chile” – przestrzeń poetycka wierszy i piosenek Agnieszki Osieckiej toponimami pisana, w: A. Gałkowski, R. Gliwa, red., *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 371–381.
- ŁUC Izabela, 2007, *Nazwy własne w literaturze dziecięco-młodzieżowej* Małgorzaty Musierowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- ŁUC Izabela, 2010, *Współczesne gry komunikacyjnojęzykowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- MARKIEWICZ Henryk, 1989, *Odmiany intertekstualności*, w: idem, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 198–228.
- PODGÓRSCY Barbara i Adam, 2005, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Wydawnictwo KOS, Katowice.
- RASZEWSKA-KLIMAS Agnieszka, 2002, *Funkcja nazw własnych w twórczości Marii Dąbrowskiej*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski.
- SARNOWSKA-GIEFING Irena, 1984, *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- SARNOWSKA-GIEFING Irena, 1995, *Funkcja intertekstualna onomastyki w satyrze*, w: Z. Krążyńska, Z. Zagórski, red., *Język polski – historia i współczesność*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 89–97.
- SARNOWSKA-GIEFING Irena, 2003, *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- SELIN Leszek, 2009, *Nazwy zwierząt i ich funkcje w „Modrej krainie” Alojzego Budzisa (w przekładzie Jana Drzeżdżona)*, „Acta Cassubiana”, XI, s. 166–177.
- SIEROTWIŃSKI Stanisław, 1986, *Słownik terminów literackich*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- SIWIEC Adam, 1998, *Nazwy własne w prozie Michała Choromańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- SURDYK Augustyn, SZEJA Jerzy, red., 2007, *Kulturotwórcza funkcja gier: gra jako medium, tekst i rytuał*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- SZEWCOWA Oksana, 2011, *Nazwy własne w zbiorze opowiadań Elizy Orzeszkowej Gloria victis*, „Studia Russologica”, IV, s. 245–251.

SZEWCZYK Łucja Maria, 1993, *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

WILKOŃ Aleksander, 1970, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Agnieszka Raszevska-Klimas

NAZWY WŁASNE W POWIEŚCI EWY NOWACKIEJ
MAŁGOSIA CONTRA MAŁGOSIA

Streszczenie

Powieść Ewy Nowackiej *Malgosia contra Malgosia* jest przykładem powieści powojennej. Został w niej zastosowany dwoisty charakter przestrzeni czasowej, powodujący dwoistość świata przedstawionego. Użyte w powieści nazwy podporządkowane są głównemu zamierzeniu artystycznemu, tj. przedstawieniu miejsca i czasu akcji jako jednej, spójnej rzeczywistości. Wartość konotacyjna nazw własnych, a także wszelkie nawiązania intersemiotyczne, dają możliwość wielopłaszczyznowej interpretacji literackich onimów oraz sprawiają, że świat przedstawiony w powieści jest bardzo bogaty, głęboko osadzony w tle historycznym i kulturowym. Nazwy użyte są w licznych funkcjach stylistycznych. Funkcjonują w kulturowo-komunikacyjnym obszarze użycia języka. Ewa Nowacka, stosując odpowiednie nazwy własne, stworzyła harmonijną literacką całość.

PROPER NAMES IN THE NOVEL
MAŁGOSIA V. MAŁGOSIA BY EWA NOWACKA

Summary

The novel by Ewa Nowacka, *Malgosia versus Malgosia*, is an example of a post-war novel. There has been used the dual nature of time space causing the duality of the world presented. The names used in the novel are subordinate to the main artistic intention, i.e. the presentation of the place and time of action as a single, coherent reality. The proper nouns connotative value as well as all the intersemiotic references give the possibility of multifaceted interpretation of literary onyms and make the world depicted in the novel very rich and deeply rooted in the historical and cultural background. The names are used in a number of stylistic features. They function in a cultural-communicative area of the language use. Ewa Nowacka, using appropriate proper nouns, creates a harmonious literary whole.